



Od początku roku dzień wydłuża się zarówno o świcie, jak i o zmierzchu. Jednak tempo wydłużania dnia zwiększa się wyraźnie dopiero około 20 stycznia, gdy Słońce przekroczy równoleżnik -20° deklinacji w drodze na północ. Od tego momentu na naszych szerokościach geograficznych dnia przybywa o ponad 2 godziny na miesiąc.

Styczeń zacznie się dobrą widocznością Księżyca i planet na wieczornym niebie. Na początku roku ekliptyka przyjmuje korzystne nachylenie do widnokregu po zachodzie Słońca i zbliża się do horyzontu nad ranem. Srebrny Glob przeszedł przez nów jeszcze w grudniu, wędrując przy tym pod ekliptyką, i od drugiego dnia miesiąca jego sierp ozdobi niebo po zmierzchu, na którym po zachodniej stronie widoczne są planety Wenus i Saturn.

Druga planeta od Słońca przez cały miesiąc przejdzie od gwiazdozbioru Koziorożca przez Wodnika do Ryb, osiągając 10 stycznia maksymalną elongację wschodnią, wynoszącą 47° . W tym czasie jasność Wenus zwiększy się do $-4,5^m$, a średnica jej tarczy przekroczy $32''$ przy fazie zmniejszającej się do 37%. Po drodze, 18 stycznia, Wenus minie Saturna, do którego zbliży się na 2° . Planeta wyraźnie poprawi swoje warunki obserwacyjne, wznosząc się o zmierzchu na ponad 30° . 3 stycznia 2° na południe od Wenus przejdzie Księżyc w fazie 16%.

Ostatnia z widocznych gołym okiem planet zbliża się do marcowej koniunktacji ze Słońcem i swojej równonocy. W styczniu Saturn świeci blaskiem $+1,1^m$, prezentując tarczę o średnicy $16''$. Jego pierścienie stają się coraz węższe i coraz trudniej je dostrzec przez teleskop, szczególnie przy małych powiększeniach. 7 i 23 stycznia na tarczy planety pojawi się cień Tytana, jej największego księżycy, co da się dostrzec nawet przez niewielkie teleskopy. 4 stycznia Saturn zbliży się na mniej niż $30'$ do gwiazdy 7. wielkości 85 Aqr, która może przypominać jeden z jego księżyców, ale warto pamiętać, że nawet Tytan świeci o prawie 2^m słabiej. Tego samego dnia dojdzie do zakrycia obu ciał niebieskich przez Księżyc w fazie 25%. Saturn zniknie za ciemnym brzegiem księżycowej tarczy około godziny 18:40 i pojawi się po jej jasnej stronie godzinę później.

6 stycznia Księżyc przejdzie przez I kwadrę, a 4 dni później dotrze do gwiazdozbioru Byka, zwiększając fazę do 80%. Noc z 9 na 10 stycznia Srebrny Glob zacznie jakies 5° od Plejad, by około godziny 3 zakryć ich południowo-wschodnią część z gwiazdą Merope. Niestety do zakryć dojdzie nisko nad widnokregiem. Następnej nocy Srebrny Glob minie Jowisza w odległości 5° . Planeta powoli słabnie, do końca miesiąca zmniejszając blask do $-2,4^m$, a średnicę tarczy do $44''$.

13 stycznia przed północą naszego czasu naturalny satelita Ziemi osiągnie pełnię, zajmując pozycję niecałe 4° od Polluksa, najjaśniejszej gwiazdy Bliźniąt, a o godzinie 5:30 zbliży się na $0,5^\circ$ do Marsa. Czerwona Planeta 12 stycznia przejdzie najbliżej Ziemi (96 mln km), by 4 dni później znaleźć się w opozycji do Słońca. 23 stycznia Mars zbliży się na 2° do Polluksa.

Jak zawsze zimowe opozycje Marsa, mimo tego, że planeta wznosi się wysoko na niebie, należą do tych niekorzystnych, i w tym sezonie średnica jego tarczy nie przekroczy $15''$. Również jego jasność nie zrobi dużego wrażenia, osiągnie maksymalnie $-1,4^m$, czyli

porównywalnie z Syriuszem. Oczywiście przy tej jasności planeta nadal wyprzedzi pod tym względem wszystkie pozostałe naturalne ciała niebieskie w swoim sąsiedztwie, poza Księżycem, ale zarówno jej średnica kątowna, jak i jasność nie zachwycą tych, którzy pamiętają wygląd jej tarczy podczas tzw. Wielkich Opozycji w 2018 czy 2003 roku. Niestety dla nas wtedy planeta przechodzi przez opozycję latem i wędruje nisko nad widnokregiem. Jest to jedna z tych rzeczy, których szczerze możemy zazdrościć mieszkańcom półkuli południowej naszej planety, mających Marsa wysoko na niebie podczas jego największych opozycji.

Księżyc powędruje dalej i 16 stycznia wszędzie 2° od Regulusa w Lwie, a 5 dni później rano, mając tarczę oświetloną w połowie, pokaże się $0,5^\circ$ od Spiki w Pannie. Styczniowy nów przypada 29. dnia miesiąca. Do tego czasu 25 stycznia oświetlona w 20% tarcza Księżyca zajmie pozycję około 3° od Antaresa, najjaśniejszej gwiazdy Skorpiona.

Jak co roku na początku stycznia promieniują meteory z roju Kwadrantydów. Ich radiant położony jest na północ od Wolarza, a zatem nigdy u nas nie zachodzi. Kwadrantydy najlepiej obserwować rano, gdy ich radiant wznosi się na ponad 60° . Są to meteory o średniej prędkości, zderzają się z naszą atmosferą z prędkością 41 km/s. W okolicach maksimum aktywności można spodziewać się nawet 80 zjawisk na godzinę.

4 lutego przewidywane jest maksimum aktywności długookresowej gwiazdy zmiennej R Leo. Może ona osiągnąć blask nawet $+4,4^m$, jest wtedy dostrzegalna gołym okiem. R Leo znajduje się jakies 5° od Regulusa, niedaleko gwiazd 6. wielkości 18 i 19 Leonis, z którymi można porównywać jej blask. Ma też wyraźnie widoczną wiśniową barwę. Łatwo ją zatem zidentyfikować przez lornetkę. Pod koniec stycznia gwiazda góruje około godziny 1 na wysokości 50° .

Ariel MAJCHER